

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

25 marca 20**24**

J 12,1-11 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. (2) Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta posługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. (3) **Maria zaś wzięła funt szlachetnego i drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi nogi**, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku. (4) Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z uczniów Jego, ten, który miał Go wydać: (5) Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim? (6) Powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co składano. (7) Na to Jezus powiedział: Zostaw ją! Przechowała to, aby /Mnie namaścić/ na dzień mojego pogrzebu. (8) Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie. (9) Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. (10) Arcykapłani zatem postanowili stracić również Łazarza, (11) Gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Z opowieścią o tym, jak Maria z Betanii namaściła stopy Jezusa, jesteśmy tak osłuchani, że możemy przeoczyć jej kontekst. Jednak taki akt ofiarnej miłości i oddania nie wziął się znikąd. Maria w jakiś sposób zrozumiała, że Jezus wart jest tego, co najcenniejsze.

➤ Skąd płynęło to zrozumienie i głęboka wiara?

Odpowiedź znajdujemy w dwóch innych tekstach Ewangelii mówiących o Marii. W pierwszym z nich (Łk 10,38-42) spotykamy ją siedzącą spokojnie u stóp Jezusa i wsłuchaną w Jego słowa, podczas gdy jej siostra, Marta, uwija się wokół prac domowych. A kiedy Marta wreszcie wyraża głośno swoją frustrację, Jezus odpowiada, że „**Maria obrała najlepszą część**” (Łk 10,42). Dała pierwszeństwo relacji z Jezusem, jej serce było otwarte na wszystko, czego On chciał ją nauczyć.

Dała sobie szansę na usłyszenie tego, co On mówił, a to, co usłyszała, napełniło ją jeszcze większą miłością do Niego.

Drugi epizod dotyczy cudu wskrzeszenia z martwych Łazarza, brata Marii (J 11,1-45). Kiedy Jezus przysłał jej przez Martę wiadomość, że przybył i chce się z nią widzieć, pospieszyła na spotkanie. Padając Mu do stóp wyznała: „**Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł**” (J 11,32). Maria wierzyła, że Jezus mógł uzdrowić jej brata. Czy w jej słowach był wyrzut, czy też akceptacja tego, że Nauczyciel miał inny plan? Była tak blisko Jezusa, tyle razy Go słuchała, że wydaje się możliwe, iż umiała poddać swoje plany i pragnienia planom i pragnieniom Jezusa.

W ostatnim tygodniu przed Wielkanocą jesteśmy zwykle bardzo zajęci.

Jest to jednak Wielki Tydzień!

Spróbujmy przez te kilka dni naśladować Marię z Betanii. Nawet jeśli możesz wygospodarować na modlitwę jedynie dodatkowe pięć czy dziesięć minut, uczyn to.

Wybierz „**najlepszą cząstkę**” , zasiadając w ciszy przed Panem i słuchając Jego słowa. Poddaj Mu wszystkie swoje plany. Powierz Mu siebie z miłością i czcią, a On napełni cię swoją miłością i łaską.

„**Jezu**, pomóż mi zwolnić tempo, abym mógł usłyszeć Twój głos i powierzyć się Tobie” .

Iz 42,1-7

Ps 27,1-3.13-14



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

26 marca 2024

J 13,21-33.36-38 (Biblia Tysiąclecia)

(21) To powiedziawszy Jezus doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi. (22) Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. (23) Jeden z uczniów Jego - ten, którego Jezus miłował - spoczywał na Jego piersi. (24) Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówi? (25) Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: Panie, kto to jest? (26) Jezus odparł: To ten, dla którego umaczam kawałek /chleba/, i podam mu Umoczywszy więc kawałek /chleba/, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty (27) A po spożyciu kawałka /chleba/ wszedł w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co chcesz czynić, czyń prędkiej. (28) Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. (29) Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim. (30) A on po spożyciu kawałka /chleba/ zaraz wyszedł. A była noc. (31) Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. (32) Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. (33) Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale - jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię - dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie.

(36) Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. (37) Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? życie moje oddam za Ciebie. (38) Odpowiedział Jezus: **życie swoje oddasz za Mnie?** Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co za dziwne pytanie? Spróbujmy wyobrazić sobie tę scenę, w której Jezus pyta Szymona Piotra ze smutkiem, czy może nawet z odrobiną ironii:

„Życie swoje oddasz za Mnie?”

Oczywiście to Jezus odda swoje życie za Piotra, a nie na odwrót. Jezus wie, że uczniowie Go opuszczą, że Judasz Go zdradzi, a Piotr się Go zaprze. Zna serce Apostoła lepiej, niż on zna samego siebie.

Jezus wiedział również, że Piotr i Judasz mają ze sobą wiele wspólnego. Obaj byli zaangażowanymi uczniami, których wybrał na Apostołów. Obaj towarzyszyli Mu przez trzy lata. I obaj zawiedli Go w godzinie próby. Judasz wydał Jezusa w ręce tych, którzy od dawna starali się Go pochwycić. Jakie były jego motywy? Czy uczynił to dla trzydziestu srebrników, czy też chciał sprowokować Jezusa do działania?

Możemy się tylko domyślać. Najwyraźniej jednak nie rozumiał, kim naprawdę jest Jezus. Po zdradzie Judasz uświadomił sobie ogrom popełnionego grzechu i wpadł w rozpacz. Ponieważ nie miał mocnej relacji z Odkupicielem, utracił wszelką nadzieję.

Chociaż Piotr zaparł się Jezusa w decydującej chwili, o wiele lepiej rozumiał, kim On jest i po co przyszedł na świat. Widział w Jezusie nie tylko niezwykłego Nauczyciela i Mistrza, lecz także Mesjasza, Syna Bożego. Dlatego, skonfrontowany z własną słabością, zdołał zachować iskierkę nadziei. A kiedy Jezus wypróbował jego serce potrójnym pytaniem: „**Czy miłujesz Mnie?**”, Piotr nie poddał się rozpacz. Odpowiedział z pokorą: „**Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham**” (J 21,17).

I podjął trud budowania Kościoła.

Jezus wiedział, kim stanie się Piotr w przyszłości. I jest to przesłanie nadziei dla nas wszystkich. My także, podobnie jak Piotr, miewamy sytuacje, w których zapieramy się Jezusa i sprawiamy Mu zawód. Jezus jednak daje każdemu z nas nadzieję i kolejną szansę, podobnie jak uczynił to z Piotrem.

Pyta: „**Czy miłujesz Mnie?**”. Idąc za przykładem Piotra, możemy z nadzieją odpowiedzieć: „**tak**”. Niezależnie od wszystkich naszych zmagañ i grzechów,

Jezus jest zawsze gotów odnowić nas i uleczyć na duchu.

„Jezu, oddaję Ci wszystko, czym jestem, także moje słabości. Ufam Twojej miłości, która nigdy nie zawodzi!”

Iz 49,1-6

Ps 71,1-6.15.17



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

27 marca 2024

Mt 26,14-25 (Biblia Tysiąclecia)

(14) Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów (15) i rzekł: Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam. A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. (16) Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. (17) W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia? (18) On odrzekł: Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami. (19) Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. (20) Z nastaniem wieczoru zajęli miejsce u stołu razem z dwunastu <uczniami>. (21) A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi. (22) Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Panie? (23) On zaś odpowiedział:

Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi.

(24) Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. (25) Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: Czy nie ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak jest, ty.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jutro rozpocznie się Triduum Paschalne.

Przez całe trzy dni będziemy czytać i rozważać historię męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Jednak początkiem tego może być już dzisiejsza Ewangelia.

A jednym ze sposobów jej rozważenia jest umiejscowienie się myślą w samym środku opisanych wydarzeń.

Najpierw poproś Boga o to, by prowadził cię w czasie tej medytacji. Jeśli to możliwe, zamknij oczy i wyobraź sobie wygląd, dźwięki, a nawet zapachy tej sceny, łącząc się w duchu z Apostołami przy Ostatniej Wieczerzy.

Następnie przeczytaj wolno cały fragment. Zatrzymuj się w miejscach, które cię szczególnie poruszają. Rozważ je spokojnie - nie ma powodu do pośpiechu.

Proś Boga, by pomógł ci lepiej poznać Jezusa poprzez rozważanie każdego Jego słowa.

Teraz wyobraź sobie, że siedzisz przy stole z Jezusem. Byłeś dotąd blisko Niego, wędrowałeś z Nim, słuchałeś Jego nauki, widziałeś, jak dokonuje wielu cudów. Spożywałeś wraz z Nim niezliczone posiłki. Teraz pełen przejęcia świętujesz Paschę wraz z Mistrzem i Apostołami.

Jednak w trakcie posiłku Jezus wiedzie wzrokiem po zebranych i mówi ze smutkiem: „**Jeden z was Mnie wyda**” (Mt 26,21). Wciągasz nerwowo powietrze i rozglądasz się dookoła.

O kim Jezus mówi? To może być każdy z zasiadających przy stole! Nic dziwnego, że i ty, i pozostali uczniowie, przeżywacie wstrząs. Po chwili każdy, nie wyłączając ciebie, zaczyna pytać: „**Chyba nie ja, Panie?**” (Mt 26,22). Nikt nie wygląda na oczywistego zdrajcę.

Wnikasz w swoje serce, rozważając napięcie pomiędzy wiernością wobec Jezusa a dbałością o własny interes. Choć bardzo chciałbyś nie okazać się tym, który zdradzi, wiesz, że twoja wiara nie jest tak silna, jak byś tego pragnął.

Jak myślisz, co Pan chce pokazać ci w tej scenie? Czy może coś uderza cię w sposób szczególnie? Mów o tym do Niego i staraj się pamiętać o tym w ciągu dnia.

Tego rodzaju rozważanie Pisma Świętego pomaga w nowy sposób spojrzeć na wydarzenia męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Może pociągnąć cię do większej miłości do Niego i głębszej wdzięczności za to, co dla Ciebie wycierpiał.

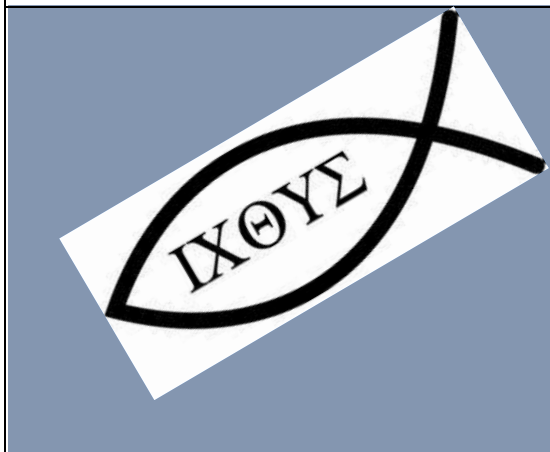
„Panie, spraw, by Twoje słowo prowadziło mnie do Ciebie” .

Iz 50,4-9a

Ps 69.8-10.21-22.31.33-34



Wielki Czwartek



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :

28 marca 2024

J 13,1-15 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. (2) W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, (3) wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, (4) wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. (5) Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. (6) Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? (7) Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział. (8) Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. (9) Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę. (10) Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy. (11) Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti. (12) A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? (13) Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. (14) Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. (15) **Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili**, jak Ja wam uczyniłem.

Tego wieczoru katolicy na całym świecie zbierają się, aby celebrować moment, w którym Jezus ustanowił Eucharystię. Oczywiście czynimy to podczas każdej Mszy Świętej, ale w ten jeden dzień w roku czynimy to w sposób szczególny, wspominamy także w specjalnym obrzędzie umywanie nóg uczniom przez Jezusa.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że jedyne, co łączy ustanowienie Eucharystii z umywaniem nóg to fakt, że oba te wydarzenia miały miejsce podczas Ostatniej Wieczerzy.

Jednak słowa wypowiedziane przez Zbawiciela tego wieczoru ukazują, że istnieje pomiędzy nimi nierozzerwalna więź.

Po pierwsze, po umyciu nóg uczniom Jezus powiedział: „**Dalem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili**” (J 13,15). Tym przykładem było nie tylko umycie nóg Apostołom, lecz także całe życie Jezusa. Jego działalność publiczna była ciągłą służbą, ciągłym „umywaniem nóg” ludziom. Za każdym razem, gdy kogoś uzdrawiał, komuś odpuszczał grzechy, czy kiedy przyjmował odrzuconych - unizał siebie, aby ich wywyższyć. Tak więc naśladować przykład Jezusa to pochylić się i służyć. To stawiać potrzeby innych przed swoimi własnymi. To wypełniać przykazanie miłowania się wzajemnie, jak On nas umiłował (J 13,34).

Następnie, po ustanowieniu Eucharystii, Jezus wskazał swoim uczniom największy akt ofiarnej miłości - oddanie życia na krzyżu. Podobnie jak oddawał samego siebie w trakcie pełnienia publicznej misji, tak teraz odda siebie do końca - z Ciałem i Krwią, Duszą i Bóstwem - aby wybawić nas od grzechu.

Kiedy mówił: „**Czyńcie to na moją pamiątkę!**” (1 Kor 11,24), polecał nam nie tylko sprawować Eucharystię, lecz także być Eucharystią dla siebie nawzajem. Polecał nam oddawać swoje życie w miłości i służbie - umywać nogi sobie nawzajem.

Kiedy więc dziś wieczorem weźmiesz udział we Mszy Wieczerzy Pańskiej, wpatruj się w Jezusa, który daje nam siebie za przykład do naśladowania.

Patrz, jak oddaje siebie, umywając uczniom nogi i ofiarując swoje Ciało i Krew. Niech zachwyci cię głębia Jego miłości. A następnie idź i czyn podobnie.

**„Jezu, dziękuję Ci za Twoje Ciało i Krew! Obym przyjmując Cię dziś,
upodobnił się do Ciebie!”**



Wielki Piątek



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

29 marca 20**24**

Iz 52,13--53,12 (Biblia Tysiąclecia)

(13) Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i wyrośnie bardzo. (14) Jak wielu osłupiało na Jego widok - - tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi - (15) tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. (1) Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? na kimże się ramię Pańskie objawiło? (2) On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. (3) Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. (4) Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. (5) Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. (6) Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich. (7) Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. (8) Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. (9) Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało. (10) Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola

Pańska spełni się przez Niego. (11) Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, **ich nieprawości On sam dźwigać będzie**. (12) Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Spisane na sześć wieków przed Chrystusem „Pieśni o Słudze Pańskim” z Księgi Izajasza przemawiają z niezwykłą siłą. Wydają się dokładnie opisywać Jezusa i Jego misję.

Dzisiejsze czytanie podsumowuje to, czego Jezus miał dokonać przez swoją mękę i śmierć: „**Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie**” (Iz 53,11).

Jezus dobrowolnie wziął na siebie winy wszystkich ludzi, także nasze winy. Nawet winy tych, którzy bezpośrednio przyczynili się do Jego pojmania, skazania i ukrzyżowania! Opis męki według św. Jana, który czytamy w każdy Wielki Piątek, wymienia ich precyzyjnie. Byli to:

- **Judasz**, jeden z Dwunastu, który szedł za Jezusem od początku Jego działalności publicznej, a mimo to podjął decyzję, aby Go wydać;
- **Arcykapłan Kajfasz**, duchowy przywódca ludu Izraela, który nie rozpoznał w Jezusie Mesjasza i oddał Go pod sąd władz rzymskich;
- **Piotr**, jeden z najbliższych uczniów Jezusa, który przysięgał, że raczej umrze niż zdradzi swego Mistrza, a następnie trzy razy się Go zaparł;
- **Poncjusz Pilat**, który wiedział, że Jezus jest niewinny, ale pod naciskiem Żydów i z obawy o własne stanowisko, skazał Go na śmierć;
- **Ludzie z tłumu**, którzy krzyczeli do Pilata: „**Ukrzyżuj Go!**”. Być może byli wśród nich tacy, którzy parę dni wcześniej witali Go u bram Jerozolimy okrzykami „**Hosanna!**”.

Spośród tych osób jedynie Piotr – o ile nam wiadomo – odpowiedział na łaskę krzyża i przyjął przebaczenie Jezusa (J 21). Pojednany z Nim, głosił Dobrą Nowinę i ostatecznie oddał życie za Pana.

W rzeczywistości jednak wszyscy ci ludzie mogli żałować za grzechy i zwrócić się do Pana – nawet w ostatniej godzinie swego życia. Pomimo że tak Go potraktowali, Jezus nie przestał ich kochać, a Jego rany mogły stać się dla nich źródłem przebaczenia i uzdrowienia (Iz 53,5). Niewykluczone, że przynajmniej niektórzy z nich przyjęli Jego miłosierdzie!

Zdumiewające? Owszem. Ale takie właśnie jest przesłanie krzyża. Niech ono przemawia do ciebie nie tylko w Wielki Piątek, ale każdego dnia:

Jesteś kochany. Jezus przebacza ci twoje grzechy. On Cię odkupił.

**„Jezu, dziękuję, że wziąłeś na siebie moje winy, abym mógł zostać
uzdrowiony z ran zadanych przez grzech”.**

Ps 31,2.6.12-13.15-17.25 Hbr 4,14-16; 5,7-9 J 18,1--19,42



Wigilia Paschalna



Szkoła
„**SŁOWA BOŻEGO**”
Sobota :
30 marca 20**24**

Mk 16,1-7 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Po upływie szabat u Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. (2) Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło. (3) A mówiły między sobą: **Kto nam odsunie kamień** od wejścia do grobu? (4) Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. (5) Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. (6) Lecz on rzekł do nich: Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. (7) Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wielka Sobota jest paradoksem, dniem, w którym wszystko jest jakby w zawieszeniu. Nasz Pan umarł, ale jeszcze nie zmartwychwstał. Dzisiejszego ranka nie odprawia się Mszy. Kościół oczekuje w ciszy na Wigilię Paschalną.

Podobnie jak kobiety wyczekiwały świtu, by namaścić ciało Jezusa, tak my wyczekujemy pierwszego blasku paschalnego ognia. Wraz z całym ludem chrześcijańskim czekamy, aż światło Chrystusa pokona ciemności grzechu, aż ukrzyżowany Mesjasz pokona śmierć. Jest to już blisko, ale jeszcze nie nastąpiło.

Maria Magdalena i jej towarzyski były zanurzone w „jeszcze nie” . Nie miały za sobą dwóch tysiącleci wiary w zmartwychwstanie, wiedziały jedynie, że Jezus nie żyje. Groza ukrzyżowania była bardzo świeża i kobiety spodziewały się zastać w grobie martwe ciało. „**Kto nam odsunie kamień?**” - zastanawiały się. Nie mogły przewidzieć, że zamiast ciała zastaną pusty grób. Nie były w stanie sobie wyobrazić, że Bóg nie tylko odsunie ciężki kamień, lecz także usunie niepojęty ciężar grzechu. Nawet nie marzyły o tym, że Jezus podepcze śmierć i wskrzesi ich zdruzgotaną wiarę.

Jezus uczynił to wszystko i jeszcze więcej. I nie tylko dla tych kilku oddanych Mu kobiet, ale dla każdego z nas. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie pokonał grzech i śmierć, zwątpienie i rozpacz - dla nas wszystkich.

Zostaliśmy uwolnieni z ciemności lęku, który każe nam wierzyć, że „kamienie” naszego życia są nie do usunięcia.

W świetle paschału widzimy wyraźnie, że Jezus już zniszczył wszelką przeszkodę, która oddzielała nas od poznania Boga. Jak mówi starożytna homilia na Wielką Sobotę:

„Już wzniesiono salę godową, jedzenie zastawione, przyozdobione wieczne mieszkanie, skarby dóbr wiekuistych są otwarte, a królestwo niebieskie, przygotowane od założenia świata, już otwarte” .

„Jezu, dziękuję Ci za to, że otworzyłeś przed nami skarby nieba” .

Wigilia Paschalna:

Rdz 1,1--2,2

Ps 104,1-2.5-6.10.12-14.24.35

lub Ps 33,4-7.12-13.20.22

Rdz 22,1-18

Ps 16,5.8-11

Wj 14,15--15,1a

(Ps) Wj 15,1b-2c.3-6.17-18

Iz 54,4a.5-14

Ps 30,2.4-6.11-13

Iz 55,1-11

(Ps) Iz 12,2-3.4b-6

Ba 3,9-15.32--4,4

Ps 19,8-11

Ez 36,16-17a.18-28

Ps 42,2-3.5; Ps 43,3-4

lub Ps 51,12-15.18-19

Rz 6,3-11

Ps 118,1-2.16-17.22-23

Mk 16,1-7



Zmartwychwstanie Pańskie



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

31 marca 2024

Kol 3,1-4 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. (2)

Dążcie do tego, co w górze,

nie do tego, co na ziemi. (3) Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. (4) Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Nadszedł dzień wielkiej radości i świętowania.

Jezus Chrystus, który poniósł śmierć na krzyżu i powstał z grobu, króluje dziś w chwale. A my, którzy „**razem z Chrystusem**” (Kol 3,1) powstaliśmy z martwych, jesteśmy zaproszeni do tej radości.

Może to żywo odczuwasz i twoje serce jest rozradowane. A jeśli nie?

Jeśli czujesz się obciążony troskami i zmartwieniami, co wtedy? Ty także możesz doświadczyć wielkanocnej radości.

W jaki sposób? Przez wiarę.

Jak mówi św. Paweł w dzisiejszym pierwszym czytaniu: „**Dążcie do tego, co w górze**” (Kol 3,2). Wiara mówi, że Bóg nas kocha, że jest z nami, że odniósł już zwycięstwo nad grzechem i śmiercią - w tym także nad wszystkimi naszymi grzechami!

Pismo Święte zapewnia, że „**dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia**” (Rz 8,1). Mowa tu o tobie!

„**Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale**” (Kol 3,4). I tu także mowa o tobie!

Rozważanie tych prawd prowadzi do jeszcze innego doświadczenia wielkanocnej radości - radości służenia Panu i Jego ludowi. Piotr z pewnością był uradowany, gdy Jezus powiedział mu: „**Paś baranki moje**” (J 21,15). Jego upadki i grzechy - nawet zaparcie się Pana - zostały mu wybaczone! Dostał szansę uczestnictwa w misji zmartwychwstałego Chrystusa.

Uwierz, że służąc dziś Jezusowi - przez okazywanie miłości innym, dzielenie się wiarą, przygotowywanie z radością rodzinnego posiłku - ty także, jak Piotr, uczestniczysz w misji Jezusa. A jest to prawdziwa i pewna droga do radości.

Radość wielkanocna to nie tylko udział we Mszy Świętej, świąteczne przysmaki czy odświętny strój. Rodzi się ona z wiary i służby, może też przetrwać przez cały rok. Skieruj więc dziś swoje serce ku temu, „**co w górze**” (Kol 3,2) i usłysz Jezusa, który mówi do ciebie: Wejdź do mojej radości.

„Jezu, raduję się z Twojego zmartwychwstania!”

Dz 10,34a.37-43

Ps 118,1-2.16-17.22-23

lub 1 Kor 5,6b-8

J 20,1-9 lub Łk 24,13-35